

Sezon Edoardo Bove rozpoczął się w najlepszy możliwy sposób: obóz treningowy z Mourinho, powołanie na pierwszy oficjalny mecz, wyjazd do Trebisondy, na boisku w pierwszym domowym meczu z Fiorentiną (3 minuty w miejsce Veretouta). A potem nic: prawie zawsze siedział na ławce (opuścił tylko Veronę i Udinese), ale nigdy więcej nie pojawił się na boisku. Z 3 minutami jest najmniej wykorzystywanym zawodnikiem w składzie: jedynymi graczami z zerową liczbą minut są kontuzjowany Spinazzola, rezerwowi bramkarze Fuzato i Boer oraz Tripi, który jednak po zgrupowaniu ze starszymi zawodnikami powrócił jako kapitan drużyny Primavera. Zalewski, kolejny z 2002 roku, który zadebiutował w Serie A razem z Bove 9 maja w tym samym meczu Roma-Crotone, ma już na koncie cztery występy, w których zaliczył 18 minut.

Nie przyniosły mu również korzyści czystki po Villarze i Diawarze (obecnie przywróconym): Darboe, jego były kolega z drużyny Primavera, przejął pałeczkę. Ale dwa dni temu Edoardo Bove pokazał, że nie jest zardzewiały, zakładając koszulkę Włoch do lat 20 na mecz z Rumunią, której trenerem jest były bramkarz Giallorossich (i reprezentacji Rumunii) Bogdan Lobont: Bollini powierzył mu koszulkę z numerem 10 i opaskę kapitańską (którą często nosił były gracz Giallorossich, Cangiano, obecnie w Bolonii) i już w pierwszej minucie rozpoczął grę, przeskakując nad dwoma obrońcami i wykonując niskie dośrodkowanie, które było tak niebezpieczne, że zmusiło lewego obrońcę Giafera do niezręcznej interwencji pod własną bramką: piłka trafiła w bramkarza, a następnie w stopę napastnika Azzurri, Verganiego, który przełamał impas. Trzeci gol został zdobyty przez byłego napastnika Interu Primavera, drugi przez innego byłego Nerazzurri, Oristanio, z rzutu wolnego, czwarty przez Bove, zatrzymanie i strzał prawą nogą, w niski róg. Wynik brzmiał 5-0 (ponownie Oristanio), a w drugiej połowie na boisku pojawili się Riccardi i Tommaso Milanese, jeden z tych, z którymi Bove rywalizował o miejsce w Primaverze, obecnie wypożyczony do Alessandrii: w ciągu 2 minut trzech chłopcy z Trigorii stworzyli przewagę na 6-0, wykończoną przez pomocnika, którego Fonseca wprowadził do Ligi Europy. Riccardi i Milanese byli ponownie na czele przy prowadzeniu na 7-0: Grosu interweniował, aby zapobiec przedostaniu się piłki na środek, ale w końcu sam ją dośrodkował, a Bove skierował ją do siatki, tym razem lewą stroną.

Kilka minut później Bollini uznał, że wystarczy, przywołując go na ławkę w 21. minucie drugiej połowy: to będzie przypadek, goleada zatrzymuje się, mimo że Rumunia jest na kolanach. Kadra U20 rozegrała w tym roku 6 spotkań, a Bove (który skomentował słowami mecz "perfect afternoon", na Instagramie, zdjęcie z wtorku) uzbierał 6 występów, w tym 4 od pierwszej minuty: nie ma takiej widoczności jak w U21, ale to wciąż dobry sposób na gromadzenie minut, czekając aż Mourinho da mu drugą szansę. Pomocnik, który przybył w 2012 roku z Boreale, ma mocną stronę, jeśli chodzi o wstawki w ataku, ale jeśli musi biec za przeciwnikiem, na pewno się od tego nie uchyla: jeśli chodzi o charakterystykę, choć prawie zawsze grał w trzyosobowym środku pola, jest bardziej podobny do Veretouta niż Cristante. Mógłby z łatwością zaczynać za środkowym napastnikiem, ale do tej roli ustawia się

kolejka, za kapitanem Pellegrinim, który zawsze gra, jeśli jest zdrowy: najpierw Zalewski, dalej 18-letni Volpato, a jeszcze wcześniej wielu zdolnych do adaptacji piłkarzy, od Mkhitaryana po Carlesa Pereza. Nie ma prawdziwego zmiennika na środek pomocy: Darboe, Villar i Diawara nie mają tej dynamiki. Veretout, po żółtej kartce, którą otrzymał w 97. minucie meczu z Milanem został wpisany na listę ostrzeżeń: jeśli zajdzie taka potrzeba, Bove pokazał, że jest gotowy.

Diego Tavano, agent pomocnika Romy Edoardo Bove, wypowiedział się dla Centro Suono Sport na temat rozwoju swojego klienta w Romie pod okiem Jose Mourinho:

"Powinniśmy poświęcać więcej uwagi młodym zawodnikom i mieć więcej odwagi, by ich wypuszczać na rynek. Roma nie jest miejscem takim jak Sassuolo czy Empoli, ale silni młodzi gracze są zamieniani w regularnych wyjściowych w innych krajach."

"Bove zawsze dobrze sobie radził, gdy grał, ma świetną dyspozycję nawet na treningach. Klub i trener podejmą swoje decyzje, zobaczymy, co się stanie."

"Niesamowity mecz wczoraj (dla U20), zdobył 2 bramki i 2 asysty jako mezz'ala. Jest kompletnym graczem, jestem szczęśliwy, że tak wielu profesjonalistów komplementuje jego wysiłek."

Na temat sytuacji w Romie:

"Jestem przekonany, że Mourinho chroni go w trudnym okresie, wstawianie teraz chłopaka może nie być dobre dla niego samego".

"Edoardo jest dostępny, chciałby grać, wczoraj był kapitanem reprezentacji".

"On tam jest, zobaczmy drogę, którą Roma zdecyduje się podjąć razem z nami. To zawodnik, który jest gotowy, jeśli mu zaufasz, może odpowiedzieć ważnymi występami."

"Edoardo bardzo się poprawił dzięki temu, że regularnie trenuje z pierwszym zespołem, piłkarze, których ma Roma, mają jakość. Skok jakościowy całej drużyny będzie dokonywany w przemyślany sposób, to będzie naprawdę silna drużyna w przyszłym roku."

Autor: Burdisso